

# KAPELA HANKI WÓJCIAK, Znachorka

20 może wiosenek miałam  
Zalecał się ku mnie uwieść się dałam  
Stara znachorka tak mi godała:  
"Nie idźże za niego, będziesz cierpiała"

Ja tej znachorki słuchać nie chciałam  
Ślebodna byłam, swój rozum miałam

Postarzała się dziewczka zbladły lica jej młode  
Gdzie dziewczyno podziałas tę swoja urodę?  
Gdzie ja biedna podziałam tę swoja urodę?

Oj, ja bidula nic nie wiedziałam  
Drania największego umiłowalam  
Nie bijał mnie on, nie pijał wódki  
Ale se kochankę znalazł na smutki  
Kiedy od ludzi się dowiedziałam  
Mało rozumu nie postradałam

Postarzała się dziewczka, zbladły lica jej młode  
Gdzie dziewczyno podziałas tę swoja urodę?  
Gdzie ja, Boże, podziałam tę swoja urodę?

Nie płacz dziewczyno, nie wzywaj Boga  
"Staniesz się na powrót piękna i młoda"  
Tako jej rzekła znachorka stara,  
Przedziwnej mikstury napić się dała

Ledwie upiła magicznej wody  
Stała się dziewczką wiecznej urody  
I od tej chwili po świecie chodzę  
Niewiernych mężów urodą zwodzę

Silą czarów znachorki rozkochuję w sobie  
Biada temu mężczyźnie, co go w sidła złowię  
Bo gdy świata poza mną widział już nie będzie  
Ja okrutnie go zdradzę, gadać będą wszędzie!